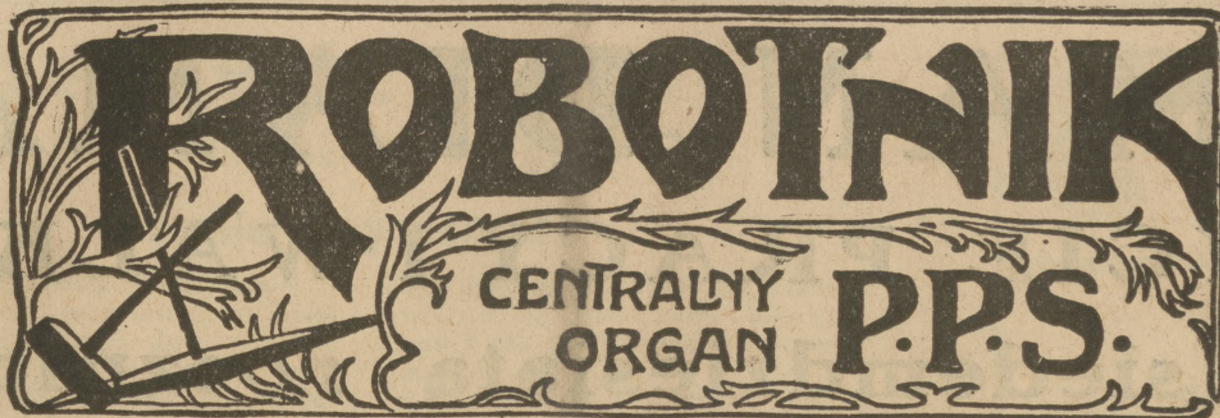
NR. 87 (4027) Warszawa, SOBOTA 29 Marca 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17

CENA NUMERU 20 GROSZY

DZISIAJ O GODZ. 11 PRZED POŁUDNIEM
POSIEDZENIE SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ
Klub B.B. zapowiada, że je „zerwie"— wzorem dawnych warchołów szlacheckich

Marszałek Sejmu Ignacy **Daszyński** zwołał na dziś, na godz. 11 przed południem

posiedzenie Sejmu.

Porządek dzienny obejmuje jedną tylko sprawę:

poprawki Senatu do budżetu Państwa.

Marszałek Sejmu w komunikacie, ogłoszonym przez nas wczoraj, wyjaśnił, dlaczego uważa, że Sejm ma nie tylko **prawo**, ale ma również **obowiązek** konstytucyjny zająć stanowisko wobec **poprawek budżetowych Senatu.**

Klub B. B. — mimo to — **nie cofnął** swojej decyzji, że

uniemożliwi siłą odbycie posiedzenia.

Tak wygląda w tej chwili stan rzeczy. W ten sposób zamknęło się „koło rozwoju" obozu „sanacyjnego" od maja r. 1926 aż do marca r. 1930. Akt brutalnego, karczemnego **gwałtu** ma pozostać symbolem historycznym **bankructwa**, bankructwa ostatecznego idei i haseł, w imię których płynęła przed czterema laty krew bratnia na ulicach Warszawy.

Nie chcemy przesądzać, co wyniknie z pogróżek. Stwierdzamy jedno:

na katastrofę gospodarczą, na tragedję bezrobocia, na straszliwą nędzę wsi, — obóz „sanacyjny" umie „odpowiedzieć" — **awanturą** i niczem więcej.

To jest wyrok

najsurowszy.

***

Klasa robotnicza całej Polski prowadziła dotąd w ścisłej łączności ze stronnictwami demokracji włościańskiej i centrum

walkę parlamentarną

o likwidację „pomajowego" systemu rządzenia. Jeśli **gwałt** zajmie miejsce **legalności**, legalność kończy się **dla wszystkich**, nie tylko dla pp. posłów B. B. Każda **walka polityczna** jest zawsze i wszędzie **walką społeczną** zarazem. **Polska Partja Socjalistyczna** i **w walce politycznej**, i **w walce społecznej** nie przekraczała granic wytkniętych przez

Konstytucję.

Jeżeli pp. posłowie B. B. usuną z życia polskiego

nawet pozory Prawa,

jeżeli zwykły, nagi **gwałt** miałby „zastąpić"

Prawo Polski Niepodległej

P. P. S. **nie skapituluje przed gwałtem.**

Mówimy to spokojnie, otwarcie, szczerze. Wiemy, że i p. marsz. **Piłsudski**, i wogóle kierownicy „pomajowego" systemu rządzenia liczą na rzekomą **bierność mas.** Jest to

rachunek najzupełniej zawodny.

My nikogo nie „straszymy", nikomu niczem nie „grozimy". Podkreślamy natomiast **z całym naciskiem, że ludzie**, odpowiedzialni formalnie i konstytucyjnie za Państwo, a zachowujący dzisiaj „grobowe milczenie", biorą na siebie odpowiedzialność jeszcze jedną

odpowiedzialność wobec historji,

odpowiedzialność bardzo ciężką.

Na tem koniec. **Polska Pracująca**, uginająca się pod ciężarem **katastrofy gospodarczej**, nie wypuści jednak ze swych rąk

starych chorągwi

Socjalizmu, Niepodległości i Demokracji. Skoro zaś pp. ziemianie z B. B. chcą koniecznie mieć

walkę klasową

poza ramami Konstytucji, poza ramami **Prawa**, które stworzyliśmy sobie sami w Polsce Niepodległej, — no, to **będą ją mieli.**

Każdy gwałt bowiem ma jedno do siebie: wywołuje, prędzej czy później, gwałt nowy, najczęściej w kierunku wręcz odwrotnym.

Z. P. P. S.

Dzisiaj o godz. 10 r. punktualnie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. Obecność wszystkich towarzyszy POSŁÓW bezwarunkowo obowiązująca.

PREZYDJUM.

PRZED TRZECIEM CZYTANIEM USTAWY WĘGLOWEJ

Londyn, 28 marca. (A. W.). **Uchwalenie ustawy węglowej w trzeciem czytaniu jest zapewnione. Stronnictwo liberalne uchwaliło mianowicie na wczorajszem zebraniu zrezygnować ze wszelkich poprawek. Uchwałę tę motywują liberałowie względami w stosunku do konferencji londyńskiej.**

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ NA WĘGRZECH

Budapeszt, 28 marca. (A. W.). Rada generalna Węgierskiego Banku Narodowego obniżyła z dniem 29 marca stopę dyskontową z 6½% na 6%.

SZCZEGÓŁY PORWANIA GEN. KUTIEPOWA

Paryż, 28 marca. (A. W.). W sprawie porwania gen. Kutiepowa, jak słychać, policji paryskiej udało się ustalić personalja osób, które brały udział w uprowadzeniu. Osobników tych było 5. Fałszywy policjant zamieszkiwał w Paryżu już od dłuższego czasu. Jeden z 4-ch pozostałych sprawców, pod wpływem wyrzutów sumienia, zgłosił się w urzędzie policyjnym, gdzie zakomunikował nazwiska współwinnych.

HERMAN DIAMAND
Siedemdziesiąta rocznica urodzin



Dzisiaj obchodzimy wszyscy siedemdziesiątą rocznicę urodzin tow.

Hermana Diamanda.

Przesyłamy mu życzenia najlepsze, najbardziej serdeczne, jemu — „wiernemu zawsze w pracy, w przyjaźni i w walce", — życzenia długich jeszcze lat życia i równie owocnego wysiłku.

REDAKCJA „ROBOTNIKA".

***

Dzisiaj, w sobotę, o g. 7 m. 30 wieczorem odbędzie się we Lwowie w salach **„Gwiazdy"** przy ul. Franciszkańskiej

uroczysty wieczór

ku czci tow. Hermana **Diamanda.**

Jutro o godz. 10 r. klasa pracująca Lwowa zbierze się na

Wielkiej Akademji

w salach Ratusza.

Depesze i listy do tow. H. Diamanda skierowywać należy pod adresem: **Lwów, ul. Miłkowskiego 11.**

PRZYWÓDCA CENTRUM TWORZY RZĄD W NIEMCZECH

Berlin, 28 marca. (A. W.). **Prezydent Rzeszy Hindenburg przyjął dziś przywódcę centrum, dr. Brüninga, i powierzył mu misję tworzenia gabinetu. W rozmowie Hindenburg zaznaczył, iż wobec trudności parlamentarnych desygnowany premjer nie jest związany dotychczasową koalicją, to znaczy, że Hindenburg jest zwolennikiem wciągnięcia prawicy do rządu.**

Tow. HERMAN MÜLLER



kanclerz Rzeszy Niemieckiej ustąpił wraz z całym gabinetem.

DYMISJA RZĄDU IRLANDZKIEGO

Dublin, 28 marca. (PAT.). **Rząd wolnego państwa irlandzkiego podał się do dymisji po przeprowadzonem wczoraj głosowaniu nad poprawką do ustawy, regulującej kwestję emerytur.**

Robotnicy warszawy!

Jutro, w niedzielę, o g. 10 m. 30 r. odbędą się

Wielkie Zgromadzenia Protestacyjne

PRZECIWKO „SANACJI",
PRZECIWKO ROZMYŚLNEMU PRZEWLEKANIU PRZESILENIA RZĄDOWEGO,
PRZECIWKO BIERNOŚCI WOBEC KRYZYSU GOSPODARCZEGO

I. W podwórzu W. O. K. R., Warecka 7;
II. W podwórzu dzielnicy „Jerozolima" Leszno 53;
III. W podwórzu dzielnicy „Nowe Brudno", Siedzibna 5

ROBOTNICY WARSZAWY! Przybądźcie tłumnie na zgromadzenia!

HERMAN DIAMAND

Hermanowi Diamandowi
W 70 ROCZNICĘ URODZIN

Niech uczczą dziś chorągwie stare
Czyn tego życia i zasługi,
Co się spalało na ofiarę
Za ukochania swe i wiarę
Przez lat czcigodnych szereg długi!

Niechaj pochylą się w pokłonie
Przed snem z gwiazd, zorzy i lazuru,
Co w sercu tego Męża płonie
I w niem — jak we spiżowym dzwonie
Miljonów głosom drga do wtóru...

Niech zabrzmi nasza pieśń bojowa,
Co nad młodością Jego wiała!
Niech wieszczą jej płomienne słowa:
„Oto już wstaje ludzkość nowa —
A Temu, co żył dla niej — chwała!"

Spojrzyj za siebie, Przodowniku!
— Nie znałeś nigdy, co spoczynek —
Wschodzi w czerwonym słońca krzyku
Z siewu Twojego plon bez liku,
Przybliża chwila się Dożynek!

Spójrz wokół siebie: tylko z wiosną
Taki się blask wskrzeszenia szerzy,
Tak dyszą siły, serca rosną,
Tak tryska strumień życia świeży;
Tak kocha każdy — i tak wierzy!

Zaszumieć może zawierucha
Ponad glebami wiosennemi....
Lecz po niej — święte serce ziemi
Jeszcze czarowniej się rozplemi,
Rozbłysną pełniej kwiaty ducha.

Tyś dni tych zawsze miał widzenie,
Oraczu pilny a cierpliwy,
Wypatrujący niestrudzenie
Z za chmur — płomiennej słońca grzywy,
W której żyć będzie Lud szczęśliwy.

Nie zaboli Cię ani wzburzy,
Ząb, co ugryzie, jad, co bryźnie
I nic Ci wiary nie zachmurzy,
Że kto ludzkości dobru służy,
Najlepiej służy swej ojczyźnie;

Że choćby zginał się od trudu,
Przegrane z krzywdą toczył boje,
Odkryje kiedyś, jak cud cudu
W miłości Ludu, w sercu Ludu,
Wielkie, radosne serce Swoje!

Dnia 29 marca 1930 r.

Artur Ćwikowski.

10-OSOBOWA RODZINA BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

W poczekalni 3-ej klasy na dworcu WARSZAWA - WSCHODNIA już od dnia 20 b. m. obozuje rodzina robotnika bez pracy, złożona z 10 osób. Ojciec licznej rodziny 38-letni JAN MARCINIAK, rusznikarz, przed 7-laty wyjechał z WARSZAWY z ul. Stalowej 57 do LWOWA, do fabryki „ARMA". Tam zredukowano go przed 2-ma laty i od tej pory do chwili obecnej M. nie posiada stałej pracy. W początkach b. m. policja we LWOWIE odesłała MARCINIAKA wraz z rodziną do miejsca stałego zamieszkania, t. j. do WARSZAWY. Nieszczęśliwa rodzina jechała ze LWOWA do WARSZAWY przez 3 TYGODNIE, ponieważ policja odsyłała MARCINIAKÓW od stacji do policji następnej stacji. W Warszawie MARCINIAK zwrócił się z podaniem do Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ podanie nie odniosło skutku, Marciniakowa z 4-dzieci udała się do biura opieki społecznej Magistratu, lecz tam jeden z naczelników polecił przez woźnego matkę z dziećmi usunąć za drzwi.

Następnie Marciniakowie byli w Czerwonym Krzyżu, w towarzystwie ochrony kobiet u ks. Albertynów, lecz wszędzie koczującą rodzinę odsyłano z niczem.

ŻYCIE PRACY I WALKI
w siedemdziesiątą rocznicę urodzin

Dzisiaj, dn. 29 marca towarzysze lwowscy urządzają — uroczysty obchód 70-tej rocznicy urodzin Prezesa Rady Naczelnej PPS. tow. Hermana *Diamanda*. W tym dniu cała Partja będzie sercem brała udział w jubileuszu zasłużonego działacza. Nie tylko zresztą Partja nasza — również cała *Międzynarodówka,* w której *Diamand* jest dobrze znany, szanowany i lubiany.

Siedemdziesiąt lat życia! — ktożby przypuścił, patrząc na naszego *Diamanda,* zawsze czynnego, ruchliwego, pełnego sił i energji! Z tą piękną datą łączy się druga: około 50 lat poświęcił *Diamand* ruchowi socjalistycznemu Pół wieku. Około pół wieku działa dla Socjalizmu; gdy tylko Partja powstała (a był jednym z jej współtwórców!) wiernie i niezłomnie stał w jej szeregach, walcząc zawsze na odpowiedzialnych posterunkach — dla dobra proletarjatu, ku chwale ukochanej Idei. Nie darmo też na skromnym upominku, ofiarowanym przez Partję Jubilatowi, widnieje zasłużony napis: *„Wiernemu w pracy i walce"*....

Przyjrzyjmy się temu życiu, spędzonemu w twardej służbie socjalistycznej.

Tow. *Diamand* urodził się 30 marca roku 1860 we Lwowie. Ze Lwowem też została związana niemała część jego życia i prac. Skończył szkołę realną, potem zdał — we Lwowie — maturę gimnazjalną. Na uniwersytecie był we Lwowie i Wiedniu; znakomicie też opanował język niemiecki. Doktorat otrzymał aż w Czerniowcach. Później rozpoczął t. zw. praktykę sądową. Nie szła mu gładko, gdyż był już w kontakcie z ruchem socjalistycznym. Za artykuł w *„Arbeiterzeitung"* został usunięty z praktyki sądowej. Przez prezydenta Sądu apelacyjnego we Lwowie został ograniczony w „praktyce" do Czerniowiec. Ale i tu młody *Diamand* nie „uspokoił się": za obchód 1 maja został wydalony z „naganą" z praktyki sądowej. Praktykę adwokacką ukończył we Lwowie, gdzie musiał przenieść się z jednej kancelarji do drugiej. Własnej jednak „kancelarji" (adwokackiej) nie otwierał nigdy, gdyż tymczasem pochłonęła go poważna już robota polityczna w szeregach powstającej Partji.

Był jednym z *twórców* PPSD Galicji i Śląska — przy końcu lat 80-ych minionego stulecia (około 1888 roku) — wraz z *Daszyńskim, Frenklem,* K. *Mokłowskim, Kozłowskim, Hudecem* i innymi.

Rozpoczęła się już *zorganizowana* praca na coraz większą skalę. Była to przedewszystkiem *walka z administracją* (o wolność, o praworządność), a także walka — zwycięska! — o prawa wyborcze do parlamentu austrjackiego i Sejmu galicyjskiego. Nie zbrakło, naturalnie, i represyj; np. za „obrazę" *Badeniego Diamand* zostaje skazany na 3 miesiące więzienia; sąd apelacyjny jednakże znosi wyrok. Jako publicysta, walczy piórem w ówczesnych pierwszych dwutygodnikach *„Praca"* i *„Robotnik"*, później w *„Głosie"* i *„Naprzodzie"*.

Diamand jest przedewszystkiem *politykiem - parlamentarzystą.* I dopiero w Wiedniu w parlamencie zajaśniał jego talent. W warunkach atoli austrjackiego prawa wyborczego—przed demokratyzacją — zostać wybranym było trudno, i *Diamand* parokrotnie przy wyborach „przepada". Dopiero po uzyskaniu powszechnego prawa wyborczego, zostaje wybrany do parlamentu w r. 1907 poraz pierwszy, — z III okręgu Lwowa.

Od tej chwili rozpoczyna się świetna parlamentarna „karjera" *Diamanda.* „Karjera" — oczywiście, nie w sensie stanowisk i zaszczytów, lecz w znaczeniu *blasku talentów* oraz *zasług w pracy. Diamand* staje się jednym z autorytetów parlamentarnych. Pracuje (jak obecnie w Polsce!) przedewszystkiem w Komisjach budżetowej i skarbowej. Zyskuje wielkie uznanie za wyspecjalizowanie się w kwestjach monopolu spirytusowego i nafty; organizuje opiekę nad naftowym przemysłem w „Galicji". Niezwykle szybkie orjentowanie się polityczne i gospodarcze, połączone z darem świetnego a głębszego w treści dowcipu uczyniły z *Diamanda* znakomitego i niebezpiecznego dla wrogów politycznych parlamentarzystę. Austrjacki minister Sprawiedliwości Klein z uznaniem mówił:

— „Powszechne głosowanie dało parlamentowi **Rennera i Diamanda!"**

Jednakowoż wymieniać szczegółowo licznych prac na terenie austrjackiego parlamentu i Austrji wogóle nie będziemy. Wspomnimy tylko, że był *Diamand* przewodniczącym socjalistycznej międzypartyjnej Komisji dla ugody czesko - niemieckiej.

Równolegle do prac w kraju i w Wiedniu rozwija *Diamand* wydatną pracę na „trzecim" terenie, w *Międzynarodówce.* W Egzekutywie *Międzynarodówki Socjalistycznej* reprezentował *całą* Polskę Socjalistyczną (PPS. trzech zaborów). W r. 1912 w Międzynarodówce pojawił się wniosek skreślenia reprezentacji narodów „bezpaństwowych"; tow. *Diamandowi* udało się zażegnać to niebezpieczeństwo, przy poparciu *Adlera* i innych. Przez długi szereg lat, przez dziesiątki lat— *aż do obecnej chwili* — zasiada *Diamand,* jako reprezentant Polski, w Egzekutywie Międzynarodówki, — szeroko znany i ceniony, mając wielkie stosunki i wielu przyjaciół.

Zbliża się jednak *drugi* okres w pracach *Diamanda:* już nie teren austrjacki, lecz zdobycie Niepodległości stoi na porządku dziennym. W bliskich stosunkach był zawsze z PPS. zaboru rosyjskiego — nawet przewodniczył na kilku jej zjazdach, we *Lwowie* i *Wiedniu.* W okresie wojny światowej staje się członkiem *Komisji skonfederowanych stronnictw niepodległościowych.* Później pracuje w NKN. i kieruje górnictwem polskiem. Wreszcie jest członkiem *Komisji Likwidacyjnej.*

Tak konsekwentnie, od początku swych prac socjalistycznych stał *Diamand* na stanowisku *niepodległościowem,* — on, Żyd z pochodzenia, ale narodowości polskiej. Wielokrotnie atakowali go Żydzi - narodowcy. *Diamand* spokojnie odpowiadał:

— Nie wyrzekam się swego pochodzenia żydowskiego. Stoję jednak i będę stał na narodowem stanowisku **polskiem!"**

Nadszedł wreszcie okres *trzeci* — upragnionej Niepodległości. *Diamand,* oczywiście jest we wszystkich trzech Sejmach polskich. Pracuje znowuż w Komisjach budżetowej, skarbowej, a także przemysłowej. Obecnie, gdy to piszemy, jest prezesem Komisji przemysłowej. Stał się jednym z autorytetów sejmowych w sprawach gospodarczych. W bieżącej 1929-30 r. sesji budżetowej został wybrany generalnym referentem budżetu; później jednak złożył tę godność ze względów politycznych.

O działalności — ogromnej i świetnej — *Diamanda* w Sejmach polskich rozwodzić się nie będziemy. Wszyscy ją mają w pamięci. Wspomnimy natomiast o dwuch innych rzeczach.

Przedewszystkiem o owocnej pracy *publicystycznej* — na szpaltach socjalistycznej prasy polskiej i obcej (*„Neue Zeit", „Vorwärts", „Arbeiterztg.").* Wydał także cały szereg broszur; do większych należą np. *„Tablice statystyczne"*, charakteryzujące gospodarkę Austrji w Galicji; obszerna broszura *„Położenie gospodarcze Galicji przed wojną"*, i wiele — wiele innych.

Po drugie mamy ważne *misje zagraniczne,* nieraz w sprawach wielkiej wagi z punktu widzenia ogólno-państwowego i klasowo - robotniczego. A więc np. zawierał *Diamand* pierwszą umowę handlową z Niemcami. Jest przewodniczącym polskiej grupy związku parlamentarzystów, interesujących się przemysłem i handlem.

Z misyj czysto socjalistycznych warto wspomnieć o wyjeździe w r. 1919 do Londynu, w sprawie Górnego Śląska; ta misja odegrała doniosłą rolę w losach Śląska.

Ale wszystkich prac *Diamanda* nie wyliczymy!... Przytaczamy raczej tylko ilustracje.

Ogrom pracy i zasług — wobec Partji i wobec Państwa — dźwiga nasz kochany jubilat, cieszący się uznaniem nie tylko wśród proletarjatu polskiego: wszak od r. 1904 brał udział we wszystkich międzynarodowych Kongresach Socjalistycznych. A wdzięczna Partja składała w Jego ręce raz po raz najbardziej odpowiedzialne funkcje. Przewodniczył wszystkim Kongresom PPSD. Przewodniczył ostatnim Kongresom PPS. w odrodzonej Polsce. Wreszcie otrzymał przewodnictwo w najwyższej stałej instancji partyjnej — w *Radzie Naczelnej.*

Ogrom pracy i zasług. A 70-letni jubilat twardo pracuje dzień w dzień dalej, niestrudzenie. Oto w ostatnich tygodniach referuje w Sejmie umowę waloryzacyjną z Niemcami; wykłada sytuację gospodarczą akademikom w ZNMS.; bierze udział w opracowaniu planu gospodarczego Partji; referuje na zgromadzeniu we Lwowie; pisze artykuły do prasy; przemawia na akademji młodzieży TUR. i t. d. i t. d.

Zasłużony i pracowity żywot, pełen wierności i chwały. Cała Partja cały świadomy ogół robotniczy składa w dniu Jubileuszowym wyrazy najszczerszej wdzięczności i życzeń!

Towarzysz Diamand niech żyje!

Kazimierz Czapiński.

MÓWCA
którego uważnie słuchają

Tow. dr. **Herman Diamand** należy do tej nielicznej garstki parlamentarzystów polskich, którzy, służąc przedstawicielstwu narodowemu od pierwszej chwili jego narodzin, zjawili się w Sejmie polskim z pięknym dorobkiem pracy parlamentarnej, długoletniem doświadczeniem i pokaźnym bagażem wiedzy fachowej.

Przez długie lata posłowania z ramienia robotników polskich b. Galicji do parlamentu wiedeńskiego, tow. **Diamand** zyskał sobie imię gorliwego obrońcy interesów robotniczych, znakomitego i ciętego mówcy oraz wielkiego znawcy zagadnień gospodarczych, z którego opinją liczono się daleko poza granicami kraju.

Te bezcenne walory tow. **Diamand** wniósł i do Sejmu polskiego.

Nazwisko jego nie było obce także klasie robotniczej b. Kongresówki. Na długie lata przed wybuchem wojny światowej, jakkolwiek oddzieleni murem granicznym od braci robotniczej w b. zaborze austrjackim, jakkolwiek pozbawieni styczności z organizacjami robotniczemi za kordonem, znali i cenili robotnicy polscy b. Kongresówki nazwisko tow. **Diamanda,** które wśród plejady nazwisk czołowych szermierzy sprawy robotniczej jaśniało blaskiem gwiazdy pierwszej wielkości.

W Sejmie jest tow. **Diamand** jednym z najwybitniejszych parlamentarzystów. Z poglądem jego liczą się nawet przeciwnicy polityczni, a rady jego w sprawach gospodarczych zasięgały różne Rządy. Nie tow. **Diamanda** winą jest, że do rad tych nie stosowano się nieraz, jak nie jest winą klasy robotniczej, że w konsekwencji tego niestosowania się płaciła za to...

We wszystkich trzech Sejmach polskich tow. **Diamand** przewodniczy szeregowi komisyj, bierze udział w licznych delegacjach, należał też do pierwszej delegacji, która rozpoczęła z Niemcami rokowania o traktat handlowy. Jeżeli rokowania te trwały lata całe, to stało się to wbrew najlepszej woli tow. **Diamanda.**

Jest tow. **Diamand** także jedną z najpopularniejszych postaci w Sejmie. Gdy po długich ferjach — w ostatnich latach przeważnie przymusowych — tow. **Diamand** pokaże się w Sejmie, wnet dokoła niego gromadzą się posłowie i dziennikarze i słuchają..

Tow. **Diamand** ma bowiem zawsze coś ciekawego do powiedzenia, a posiadając niepospolity dar „narracyjny", umie przykuć uwagę słuchaczów. Nie dziw więc, że wśród słuchaczów co chwila wybuchają rakiety śmiechu, a w kwadrans potem po całym Sejmie opowiadają sobie „co Diamand powiedział".

Gdy tow. **Diamand** wejdzie na mównicę i z trybuny sejmowej rozlegnie się jego stentorowy głos, wnet po wszystkich zakamarkach Sejmu z ust do ust powtarzają sobie, że „Diamand mówi". Na tę wieść posłowie ściągają do sali posiedzeń, dziennikarze do swej loży, a poniektóry poseł dalej siedzący szuka bliższego miejsca, aby słóweczka nie uronić.

Biada wówczas temu śmiałkowi z pośród przeciwników politycznych, który waży się jakiemś odezwaniem przeszkodzić mówcy. Tow. **Diamand** jak na fechmistrza w polemice słownej przystało — rzuconą rękawicę podejmuje i odparowuje sztych takiem mistrzowskiem cięciem, że sala wybucha wesołością, a śmiałek, jak niepyszny, wycofuje się z pola walki.

Bywa, że temat omawianej sprawy nie jest interesujący i nie daje tow. **Diamandowi** pola do błyśnięcia swoim wszechstronnym talentem mówcy parlamentarnego. Wówczas takie „przerywanie" przychodzi nieraz tow. **Diamandowi** z pomocą. Dodaje mu bodźca. Suchy temat staje się wnet interesującym, a przemówienie nabiera rumieńców, werwy i wigoru.

Z drugiej strony biada temu mówcy, którego wywody nie znalazły uznania u tow. **Diamanda.** Jeden krótki **„zwischenruf"** tow. **Diamanda,** a sala wybucha wesołością, niefortunny zaś mówca jest zbity z pantałyku.

To też „zwischenrufy" i powiedzonka tow. **Diamanda** mają już swoje tradycje w Sejmie. Dałby się z nich zebrać niezgorszy tomik.

Ta skromnie naszkicowana sylwetka tow. **Diamanda** na tle Sejmu należy się naszemu Szanownemu i Kochanemu Towarzyszowi wraz z życzeniami od sprawozdawcy parlamentarnego **„Roba"** w dniu siedemdziesięciolecia Jego urodzin

R. B.

Międzynarodówka na cześć tow. Diamanda

Biuletyn, wydany przez Sekretarjat Międzynarodówki Socjalistycznej, w ostatnim swym numerze przynosi dłuższy artykuł, poświęcony 70-leciu jubilata.

Artykuł ten na początku zaznacza, że 70-lecie urodzin tow. Diamanda zbiega się z 50-leciem jego pracy socjalistycznej, albowiem jubilat od 20-go roku życia, jako student, bierze czynny udział w ruchu socjalistycznym.

Po obszernej biografji jubilata, zawierającej główne daty z jego działalności pod zaborem austrjackim i w Polsce Niepodległej i wyliczającej zasługi tow. Diamanda, jako polityka, ekonomisty, parlamentarzysty, publicysty, reprezentanta socjalizmu polskiego w Międzynarodówce i t. d. — artykuł kończy się jak następuje:

„Gdy w dniu 29 marca lwowscy towarzysze na wielkiej uroczystości ku czci swego najwybitniejszego przywódcy składać będą swą wdzięczność, swe życzenia tow. Diamanadowi, to czynić to będą nietylko w imieniu całego proletarjatu socjalistycznego Polski, lecz także wszystkich jego przyjaciół w Międzynarodówce, którzy z serdeczną sympatją pamiętają o dobrym, uczynnym człowieku i obowiązkowym i walecznym towarzyszu.

Właśnie teraz, kiedy demokracja i ruch robotniczy w Polsce przeżywają czasy tak niebezpieczne, życzenia dla tow. Hermana Diamanda, który z odwagą i męstwem kroczy nadal po drodze, na którą wstąpił przed 50 laty, są zarazem życzeniami dla rozwoju proletarjatu w Polsce".

Socjaliści Gruzji do tow. H. Diamanda

„W imieniu Socjalistycznej Partji Gruzji przesyłam Wam najlepsze życzenia w dniu siedemdziesięciolecia Waszej pracy; życzymy Wam długich, szczęśliwych lat życia, pożytecznego i niezbędnego dla Socjalizmu polskiego i dla Międzynarodówki."

GWARJALADZE.

PRZEGLĄD PRASY

Misja p. Jana Piłsudskiego.

„Kurjer Poranny" ocenia misję pos. Jana **Piłsudskiego** jako ostatnią próbę współpracy z „posłami i partjami" (ileż było już tych „ostatnich prób"!). Nie wierzy, by ta misja się udała, chyba że opozycja... zejdzie na poziom polityczny p. **Ehrenberga** i spełni jego warunki, jak przekreślenie sprawy Czechowicza, zgoda na „warunki" marsz. **Piłsudskiego,** które — zdaniem p. **Ehrenberga** — są w doskonałej zgodzie z Konstytucją — itd. W przeciwnym razie zapowiada możliwość nowych wyborów.

„Słowo" i **„Kurjer Wileński"** witają kandydata na premjera b. przychylnie i serdecznie, kierując się lokalnym „patrjotyzmem" wileńskim. P. **Mackiewicz** zapomniał przytem o swej zapowiedzi, że misja p. **Szymańskiego** się uda i pisze o nowym kandydacie tak, jakgdyby już był premjerem i miał gotowy gabinet. „Kur. Wil." jest nieco powściągliwszy i ostrożniejszy.

„Rzeczpospolita" stwierdza słusznie, że „warunki" marsz. **Piłsudskiego** oznaczają likwidację Sejmu i apeluje do dobrej woli obu stron, do zrozumienia, że „na szlakach do rozgrywki nie mamy nic twórczego do znalezienia".

„Czas" zapewnia, że w gabinecie Jana **Piłsudskiego** nie będzie marsz. **Piłsudskiego,** że w ten sposób nowy rząd będzie miał charakter pacyfikacyjny, że kto wie, czy to nie jest najlepsze wyjście z sytuacji obecnej. Godząc się na takie wyjście, organ konserw.-sanacyjny zaznacza wszakże, że nowy rząd nawet bez marszałka byłby mimo to rządem marsz. **Piłsudskiego,** którego poparcie byłoby rządowi bardziej potrzebne, niż Sejmu. Byłaby to dyktatura „zakulisowa".

Bez dyktatury ani rusz!

O tem, że marsz. **Piłsudski** może nie wejść do nowego rządu, poświadczają in. pisma sanacyjne, jak **„Kurjer Poranny"**, który odrazu wyjaśnia, że marsz. **Piłsudski,** pełniąc urząd min. spraw wojsk. raczej poświęca się i że jego ewentualne ustąpienie w niczem nie zmieni systemu, ani wpływu marszałka na bieg polityki.

„Naprzód" nie wierzy, by misja Jana **Piłsudskiego** się udała i jest zdania, że nowy kandydat ma służyć jako narzędzie do celów belwederskich na wzór marsz. **Szymańskiego.**

O posiedzenie Sejmu.

Prasa sanacyjna wyprawia niesamowite wprost rzeczy z powodu posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzisiaj. I jak zwykle kompromituje się, ale tym razem w sposób, przechodzący najśmielsze możliwości i przypuszczenia. Bo oto pos. Jan **Piłsudski**, kandydat na premjera, w wywiadzie **„Expressu Porannego"**, również występuje przeciw posiedzeniu dzisiejszemu, które jakoby może udaremnić jego próbę pacyfikacji i utworzenia rządu, ale jak argumentuje? Oświadcza mianowicie, że „nic szkodliwego nie zajdzie dla Państwa, jeśli budżet uprawomocni się w brzmieniu, które ma już dwie sankcje za sobą — Sejmu i Senatu. Ważną jest jedynie rzeczą aby Państwo otrzymało budżet legalny. Czy Sejm zbierze się czy nie — to kwestja dla tej sprawy drugorzędna".

Rozumowanie w ustach prawnika wielce oryginalne. Idzie przecież o to, by owe dwie sankcje uzgodnić przez jedną, gdyż niektóre poprawki Senatu Sejm przyjmie, inne zaś odrzuci. Ale p. **Piłsudski**, uznając zbyteczność zebrania się Sejmu, stwierdza jednocześnie, że budżet w obecnej swej postaci jest już prawomocny, czyli że rząd nie ma tu nic do powiedzenia, co zresztą pośrednio stwierdziła kancelarja Sejmu.

Jakże wobec tego wyglądają demagogiczne i krętackie artykuły prasy sanacyjnej, **„Kurjera Porannego"**, **„Gazety Polskiej"**, **„Czerwoniaka"** i in., które pienią się i zgrzytają zębami, pomstują i złorzeczą, zasłaniają się obyczajami parlamentarnemi Zachodu i plwają na parlament polski?! Organ pułkowników posuwa się przytem tak daleko, że „przestrzega" marszałka **Daszyńskiego** przed **„nadużyciem, które zamierza popełnić"**. Organ pułkownikowski miał już niejednokrotnie okazję przekonać się, że **Daszyńskiego** nie nastraszą ludzie wyższej rangi i wyższego stanowiska, niż jego redaktorzy. Pocóż więc ten szantaż słowny, te papierowe groźby?

B.

PO ZGONIE TOW. MOLENDY.

Na rzecz wdowy i sierot po zamordowanym przez bebesowca tow. MOLENDZIE — C. K. W. składa zł. 100.

Przesilenie rządowe

PRZESILENIA DZIEN—CZTERNASTY

Premjer czy Hamlet?

Podajemy poniżej wiadomości o wczorajszym, czternastym z kolei dniu przesileniowym. Jak czytelnicy zobaczą, p. pos. Jan **Piłsudski** spędził ten dzień na **ustawicznych wahaniach;** to dodatek nadzwyczajny **„Robotnika"** wywarł na nim „deprymujące" wrażenie, to znowu coś innego mu „utrudnia" sytuację...

Wygląda to wszystko razem naprawdę **trochę dziwacznie.** Wszak p. pos. **Piłsudski** uczestniczy od szeregu lat w życiu politycznem; znał chyba sytuację w chwili, gdy przyjmował misję utworzenia nowego Rządu z rąk p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

A teraz—wciąż się ‚dziwi", wciąż się „waha"; codziennie udziela wywiadów prasowych, niebardzo zgodnych jedne z drugiemi.

Powtarzamy: p. pos. Jan **Piłsudski** powinien się zdecydować, czy chce być premjerem, czy też tylko Hamletem.

Konferencje bez końca

Wbrew zapewnieniu, **ogłoszonemu w** komunikacie **urzędowym,** że w piątek najpóźniej po południu pos. **Jan Piłsudski** przedstawi p. Prezydentowi gotową listę Rządu, wczoraj, w **czternastym dniu przesilenia** desygnowany premjer rozpoczął serję

nowych konferencyj

z przedstawicielami klubów. Jaki jest cel tych nowych konferencyj — trudno zrozumieć, bo przecież od czwartku nic takiego nie zaszło, coby mogło wpłynąć na

zmianę stanowiska.

Jedno można tylko przypuszczać, że pewnym czynnikom zależy na

sianiu zamętu

w kraju przez sztuczne przewlekanie przesilenia rządowego.

Wczorajsze konferencje

Około południa przyjechał do Sejmu pos. Jan Piłsudski i kolejno zapraszał do siebie posłów **Chacińskiego** (Chrz. Dem.), **Jankowskiego** (N. P. R.), **Dąbskiego** (Piast) i **Róga** (Wyzwolenie).

Kto robi trudności?

Po odbyciu konferencji zapytany przez dziennikarzy, czy spodziewa się

utworzenia Rządu

w ciągu dnia, pos. Jan **Piłsudski** odpowiedział, że

piętrzą się trudności

i nie ma nadziei utworzenia Rządu.

Po kilku minutach, opuszczając lokal B.B., w którym odbywały się rozmowy, oświadczył również dziennikarzom, że nie traci nadziei, że uda mu się

przezwyciężyć trudności.

Z czyjej strony robione są trudności — tego desygnowany premjer nie powiedział.

Komunikat oficjalny

(PAT). Dnia 28 b. m. o godz. 17.30 desygnowany na prezesa Rady Ministrów p. pos. Jan Piłsudski odbył rozmowę z p. premjerem prof. Bartlem, poczem rozpoczął kolejne konferencje z kandydatami na członków gabinetu. Konferencje te trwały do godz. 22.

Sprawy personalne

Wieczorem stało się wiadomem, że desygnowany premjer prowadzi rozmowy z upatrzonymi kandydatami na ministrów. Istotnie o godz. 9 wieczorem ukazał się następujący

KOMUNIKAT:

„O godz. 8 wieczór desygnowany na premjera pos. Jan Piłsudski przyjął kilku dziennikarzy i oświadczył im co następuje:

— Pomimo wszystkich przeciwności, które spotykam i pomimo budzących się we mnie wahań postanowiłem kontynuować pracę. Jak panowie widzą już zacząłem konferencje w sprawach personalnych; kilka z nich odbyłem rano, dalszy ciąg prowadzę po obiedzie. Ale przyznam się, że odezwa wydana przez „Robotnika" podziałała na mnie deprymująco. To jest sprzeczne z mojem założeniem, bo wskazuje na trudności, jakie będę spotykał po sformowaniu rządu. Muszę wobec tego zastanowić się i być może dzisiaj jeszcze zdecyduję się. Narazie nastawiłem się jeszcze na tworzenie gabinetu.

Na zapytanie, czy spodziewa się utworzyć go do jutra rana, p. pos. Piłsudski odpowiedział:

— Możliwe, że dziś jeszcze. Ale ja tracę nadzieję."

JEGO ODCZYTY...

P. Świtalski, niezmordowany p. Świtalski wczoraj znowu mówił w Filharmonji. Tym razem słuchaczów zebrała się garsteczka i to przeważnie bezdomni, którzy nie mając dachu nad głową, radzi przepędzają godzinkę—dwie w ogrzanej sali.

Tematem jego odczytu był znowu „Ich parlamentaryzm". Czy on nie ma już nic nowego do powiedzenia?

Opowiadają, że w kołach „sanacyjnych" ciągnie się supełki, kto ma pójść na odczyt i udawać rozentuzjazmowaną publiczność i że wśród tych, „na kogo wypadnie", dzieją się iście dantejskie sceny. Grożą nawet, że coś złego sobie zrobią, a nie pójdą...

I poco to w tych ciężkich czasach znęcać się nad biednymi ludźmi?

Ale po za tem wszystkiem, żeby po „dwóch dniach w sejmie" tak już nawskroś poznać „ich parlamentaryzm", że można o tem bez końca mówić — trzeba być nielada głowaczem.

ROKOWANIA Z KONCERNEM ZAGRANICZN.

O ELEKTRYFIKACJĘ POMORZA I POZNAŃSKIEGO.

Agencja PRESS dowiaduje się, że w Min. Robót Publicznych przeprowadzono szereg konferencyj z przedstawicielami koncernu finansowego szwajcarsko - kanadyjskiego, który zainteresował się sprawą koncesji elektryfikacyjnej dla elektrowni krajowej „Gródek" w Toruniu. Projekt koncesji dla „Gródka" przewiduje przeprowadzenie elektryfikacji województwa poznańskiego, pomorskiego oraz 10 powiatów na terenie województwa warszawskiego i łódzkiego.

Kapitaliści zagraniczni wyrazili zasadniczo zgodę na to, że „Gródek" zachować musi w przyszłej spółce conajmniej 51 proc. udziałów.

Kronika polityczna

MIN. SPRAW WEWN. ZALECA OBNIŻENIE WYSOKOŚCI KAR ADMINISTRACYJNYCH.

Min. Spraw Wewn. wydało okólnik w którym stwierdza, że władze administracyjne stosują zbyt wysoki wymiar kar administracyjnych w wielu wypadkach. Okólnik zaznacza, że M. S. W. przywiązuje szczególną wagę do wymierzania kar administracyjnych we właściwej wysokości, przyczem obecnie konieczne jest branie pod uwagę ciężkich warunków materjalnych, w jakich znajduje się ludność wskutek przeżywanego kryzysu gospodarczego.

NOWY POSEŁ.

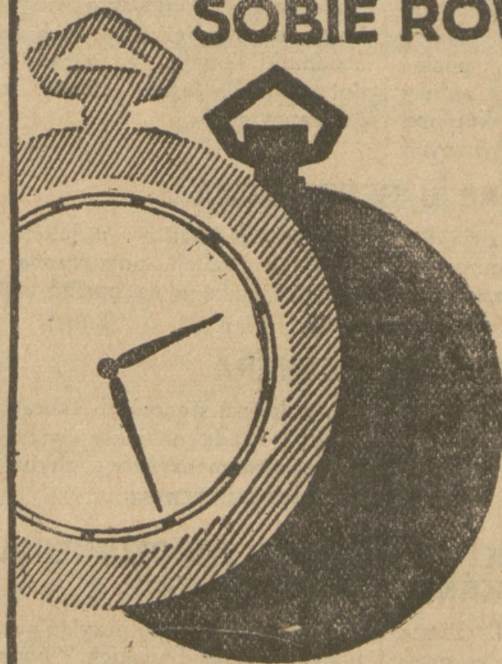
Generalny komisarjat wyborczy nadesłał kancelarji sejmowej pismo stwierdzające, że na skutek zrzeczenia się przez posła Leona Plucińskiego (klub narodowy) mandatu poselskiego z okręgu wyborczego Poznań, wchodzi na jego miejsce do Sejmu Franciszek Górczak.

POŻEGNALNY WIECZÓR DLA RADCY PANKIEWICZA.

Zarządy: Naukowego Instytutu Emigracyjnego i Kolonjalnego oraz Polskiego Tow. Emigracyjnego, urządziły w dniu wczorajszym wieczór pożegnalny dla uczczenia pracy na niwie emigracyjnej redaktora „Wychodźcy", p. Michała Pankiewicza, udającego się w dniu 1 kwietnia do Buenos Aires w charakterze radcy emigracyjnego na Amerykę Południową przy tamtejszem poselstwie polskiem.

NA ZAMKU.

W dniu 28 b. m. p. Prezydent Rzplitej przyjął o godz. 11-ej p. Kazimierę Iłłakowiczównę, laureatkę nagrody m. Wilna, zaś o godz. 11.30 Adolfa Bnińskiego i ks. Ludwiczaka, przybyłych z Poznania celem zaproszenia p. Prezydenta na obchód jubileuszowy T-wa Oświaty w Wielkopolsce, który odbędzie się w Poznaniu 18 kwietnia.



Listy do Redakcji

W *„Robotniku"* z 22 marca zamieszczony był artykuł *„Wielkość zapoznana"*, skierowany przeciwko mojej osobie. Zawiera on niezgodne z prawdą twierdzenie:

Nieprawdą jest, jakoby moje „przewidywania polityczne wypadały z reguły akurat odwrotnie", albowiem przewidywania moje, wyrażone w szeregu pism od r. 1897 do 1904 r. o zbliżającej się wojnie rosyjsko - japońskiej i jej konsekwencjach, najzupełniej się sprawdziły. Sprawdziły się też me przewidywania co do wojny Rosji z jej zachodnimi sąsiadami oraz jej klęski, których konsekwencją była, jak przewidywałem, odbudowa Państwa Polskiego.

Nieprawdą jest, jakobym w 1918 roku pragnął powołać pod broń „pospolite ruszenie dla obrony cesarza Wilhelma II', natomiast prawdą jest, że w okresie wojny światowej pragnąłem wytworzenia armji polskiej, uważając armję za podstawowy organ Państwa i za siłę państwowo - twórczą. Nieprawdą jest, jakobym pretendował do Smoleńska, Ługi i Kaługi, natomiast prawdą jest, że uważałem, że Polska powinna posiadać naturalne granice na wschodzie, Berezynę, lub górny Dniepr.

Nieprawdą jest, by mój projekt Konstytucji był wszelkiem przekreśleniem demokracji, gdyż samorząd na którym opieram mój projekt Konstytucji jest podstawową zasadą demokracji, a tajność i osobowość wyborów, które chcę wprowadzić do ordynacji wyborczej, należą też do postulatów demokratycznych.

Sądzę, że nietylko w imieniu prawa, lecz w imię prawdy Wielmożny Pan Redaktor niezwłocznie zamieści moje sprostowanie.

Z należnym szacunkiem
Władysław Studnicki.

DZIELNICA PRASKA PPS.
im. STEFANA OKRZEJI.
Centralna Sekcja Teatralna Zarządu Głównego T. U. R.

w niedzielę, 30 b. m. urządzają o godz. 11.30

PORANEK POEZJI PROLETARJACKIEJ

przy ul. Brzeskiej 2, Dom Kolejowy.

Słowo wstępne wygłosi Stanisł. R. Dobrowolski. W programie utwory Tuwima, Słonimskiego, Wata, Maliszewskiego, Sebyły i Rydzewskiej.

Wykonawcy: Centralna Sekcja Teatralna TUR., St. Żeleński, art. teatru Ateneum, Henryk Ładosz, oraz autorzy.

Fałszywa wiadomość

Wczorajszy „Nasz Przegląd" podaje wiadomość, jakoby na zebraniu warszawskich adwokatów - socjalistów postanowiono poprzeć sprawę wprowadzenia numerus clausus w adwokaturze.

Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Na zebraniu adwokatów - socjalistów, w którem wzięli udział socjaliści różnych partyj i odcieni, m. in. także adwokaci-budowcy, mówiono wprawdzie o sprawie numerus clausus, ale żadnych uchwał nie powzięto.

Zebranie miało charakter zebrania luźnego i wogóle nie pobierało żadnych uchwał.

SPRAWY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻ.

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego rozpatrzyć ma jeszcze około 50 protestów wyborczych. Na poniedziałek dn. 31 b. m. wyznaczono załatwienie dwóch protestów z okręgu 53 Stanisławów i jednego protestu z okręgu 31 Toruń.

Poza tem Sąd Najwyższy ogłosi swoją decyzję w sprawie skargi wyborców listy Nr. 18 (Ukraińcy) z okręgu tarnopolskiego. Jak wiadomo, w okręgu tym zagrożony jest mandat posła Bezpartyjnego Bloku, Wojewody, którego utrata spowodować może również unieważnienie mandatu prof. Kozłowskiego z listy państwowej B. B.

UNIEWAŻNIENIE PROTESTU KOMUNISTYCZNEGO

PRZECIWKO WYBOROM DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI PRZEZ NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY.

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęła skarga p. Czesława Bajera pełnomocnika listy wyborczej „Jedność Robotnicza" Nr. 5 na orzeczenie Głównej Komisji Wyborczej do Rady miejskiej m. Łodzi w sprawie unieważnienia tej listy.

Najw. Tryb. Adm. rozpoznając tę sprawę, uznał, że decyzja łódzkiej Komisji Wyborcze mogła być zaskarżona do władzy nadzorczej, łącznie ze skargą na ważność wyborów. Decyzja ta nie jest więc orzeczeniem, ani zarządzeniem, wydanem w ostatniej instancji, a przeto, w myśl art. 1 ustawy z dnia 3-go sierpnia 1922 r., niema warunków zaskarżalności do Najw. Tryb. Admin.

Z motywów powyższych Najw. Tryb. Admin. skargę Czesława Bajera oddalił, jako niedopuszczalną. (Iskra).

Do naszych czytelników na krańcach Warszawy

„Robotnik" dostarczany będzie

w godzinach rannych w dniu wydania pisma, prenumeratorom naszym na krańcach miasta. Ekspedycja ranna obejmuje: **Marymont, Żoliborz, Powązki, Wola (za przejazdem kol.), Ochota, Czyste, Okęcie, Mokotów (do fortów wł.), Sielce, Czerniaków, Grochów, Targówek, N. Bródno.**

Zwracać się do Administracji, ul. Warecka 7, tel. 313-80.

TELEGRAMY

KONFERENCJA MORSKA

Londyn, 28 marca. (PAT.). Dzisiaj odbywały się dalsze narady członków delegacji mocarstw z doradcami technicznymi konferencji morskiej.

Dzienniki podają, że uwaga główna delegacji francuskiej, która powiadomiona już została o stanowisku zdecydowanie przeciwnem Stanów Zjednoczonych i niechętnem Wielkiej Brytanji wobec projektu paktu konsultacyjnego, pociągającego za sobą zobowiązania natury wojskowej na wypadek wojny, skupiona jest obecnie na gwarancjach, płynących z artykułów 11 i 16 paktu Ligi Narodów. Wielka Brytanja ujawniła gotowość wyjaśnienia swego stanowiska wobec wszystkich tych punktów traktatu lokarneńskiego i paktu Kellogga, których interpretacja może nasuwać wątpliwości. Wielka Brytanja stoi na stanowisku niezmiennem wykonywania wszystkich zobowiązań, przyjętych w tych traktatach. Dzienniki dodają, że narady dzisiejsze dotyczą tej właśnie strony zagadnień gwarancyjnych.

BRIAND U HENDERSONA

Londyn, 28 marca. (PAT.). Briand i Henderson przeprowadzili rozmowę w sprawie możliwości zawarcia francusko-angielskiego paktu bezpieczeństwa, któryby usprawiedliwiłby redukcję zbrojeń morskich Francji, powierzoną ekspertom politycznym na posiedzeniu porannem.

INSTRUKCJE HOOVERA

Nowy Jork, 28 marca. (A. W.). Sensacją dnia dzisiejszego jest wiadomość, że prezydent Hoover wysłał do delegacji amerykańskiej w Londynie instrukcję, w której stanowczo zabrania jej wyrażenie zgody na jakikolwiek pakt dotyczący bezpieczeństwa, chyba tylko natury konsultatywnej.

NOWE TRUDNOŚCI W SPRAWIE POROZUMIENIA AMERYKAŃSKO-JAPOŃSKIEGO

Wiedeń. 28 marca. (A. W.). Pisma wieczorne donoszą z Tokjo, że w sprawie porozumienia amerykańsko - japońskiego wyłoniły się nowe trudności. Japoński minister marynarki oświadczył, iż Japonja nie może przyjąć nowych propozycji amerykańskich, poczynionych przez delegację w Londynie o ile nie otrzyma wzamian za to odpowiednich gwarancji.

TWORZENIE RZĄDU W NIEMCZECH

Berlin, 28 marca. (PAT). Naogół szanse formowania nowego gabinetu przez dr. Bruenninga oceniane są dość optymistycznie. W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż dr. Bruenning w ciągu soboty utworzy listę nowego rządu.

W sferach niemieckiej partji ludowej zaprzeczają kategorycznie wiadomości, jakoby minister Curtius nie miał należeć do nowego gabinetu. Niemiecka partja ludowa z całą energją żądać będzie, aby obaj dotychczasowi jej ministrowie, Curtius i Moldenhauer weszli do gabinetu Bruenninga. Z wielkiem zainteresowaniem omawiana jest również sprawa, czy do nowego Rządu wejdą również ministrowie, nienależący do parlamentu, mimo iż dotychczas, oprócz ministra Reichswehry Groenera, nie wymieniono żadnego kandydata z poza Reichstagu.

Co do składu przyszłego rządu, to, jak przypuszczają koła parlamentarne centrum otrzymać ma 4 miejsca, a mianowicie, oprócz kanclerza, tekę Spraw Wewnętrznych objąć ma Wirth, tekę Sprawiedliwości — Guerard, tekę Pracy — Stegerwald. Demokratów reprezentować będzie dr. Dietrich, jako minister Gospodarstwa, bawarską partję ludową — dr. Schaetzel, jako minister Poczt. Ministrem Reichswehry pozostać ma Groener.

Berlin, 28 marca. (PAT). Frakcja niemiecko - narodowa Reichstagu powzięła dziś uchwałę, wypowiadającą się przeciwko wstąpieniu do nowego rządu swego członka i prezesa Landbundu, b. ministra Schielego. Frakcja uważa za jedyne możliwe wyjście ze skomplikowanej sytuacji politycznej rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów.

OBRADY NAD USTAWĄ „PRZECIWKO TEROROWI" W AUSTRJI

Wiedeń, 28 marca. (PAT.). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu rady narodowej odbywała się w dalszym ciągu debata generalna nad ustawą przeciwko terorowi, co doprowadziło w godzinach wieczornych do porozumienia w najważniejszych punktach projektu tej ustawy. W poniedziałek odbędzie się narada w kwestji debaty specjalnej.

DYSKUSJA NAD UKŁADEM HASKIM W PARLAMENCIE FRANCUSKIM

Paryż, 28 marca. (PAT). Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem kontynuowała dyskusję nad układem haskim. Paul Boncour, zabierając głos, podkreślił konieczność zorganizowania warunków bezpieczeństwa międzynarodowego i niedopuszczenia aby Liga Narodów stała się rodzajem akademji, uchwalającej platoniczne rezolucje. Mówca stwierdza z zadowoleniem istnienie ciągłości w polityce zagranicznej Francji przed i powojennej.

REHABILITACJA JAKUBOWSKIEGO

Berlin, 28 marca. (PAT.). Dzisiaj w dalszym ciągu przed sądem w Neustrelitz występował szereg świadków, podtrzymujących zgodnie twierdzenie, iż **oskarżony August Nogens przy różnych okazjach wyraźnie mówił o zupełnej niewinności Jakubowskiego.** Świadkowi Boutlingowi, który przez kilka miesięcy przebywał w jednej celi więziennej z Augustem, oskarżony miał wręcz oświadczyć, **że Jakubowski nie miał nic wspólnego z zamordowanym małoletnim Ewaldem i że on sam, August Nogens wraz ze swą matką Kahlerową powinni byli pójść pod topór katowski.** Włościanin Fahrenkrug opowiada, że August Nogens, który pracował u niego, często bez pytania powracał z dziwnym uporem do tragedji w Tallingen i **że z naciskiem zapewniał zawsze o niewinności Jakubowskiego.** Na pytanie przewodniczącego trybunału o powód, który skłonił oskarżonego do tego, August Nogens, wahając się przez krótki czas, oświadczył, „żal mi było Jakubowskiego, przyznaję dziś jeszcze, mam wrażenie, że został on niewinnie stracony".

— W dzielnicy Nowego Jorku Bronx w czasie robót ziemnych, związanych z układaniem rur kanalizacyjnych i wodociągowych, nastąpił wybuch naboju dynamitowego. Trzy osoby poniosły śmierć, cztery zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

— Według doniesień z Tokjo, w miejscowości Ito i okolicach, w odległości 40 mil na południowy zachód od Jokohamy, odczuto szereg silnych wstrząsów podziemnych.

— Izba Gmin przyjęła rezolucję, upoważniającą do zwiększenia zdolności pożyczkowej Kasy Ubezpieczenia od bezrobocia o 10 miljonów funtów szterlingów, t. j. do 50 miljonów.

— Jedno z wielkich czasopism w New Jorku urządziło próbne głosowanie w sprawie prohibicji. Ogromna większość wypowiedziała się za zniesieniem prohibicji. — Również wypowiedzieli się za zniesieniem studenci wszystkich amerykańskich uniwersytetów.

— W najbliższych dniach złożony zostanie w Izbie Gmin projekt poprawek do wojskowego kodeksu karnego, znoszących karę śmierci w armji i lotnictwie z zamianą na ciężkie więzienie.

— Podczas prowadzenia agitacji na rzecz organizowania kolektywów w stanicy Pietrowskiej został zamordowany przez włościan głośny powieściopisarz komunistyczny Nakiejew.

NOMINACJA KOMISARZA RZĄDOWEGO

WYSTAWY KOMUNIKACYJNEJ W POZNANIU.

Minister przemysłu i handlu mianował komisarzem rządowym wystawy komunikacyjnej i turystycznej w Poznaniu **p. Jerzego Madeyskiego** b. ministra oświaty w Wiedniu, b. przewodniczącego delegacji polskiej przy komisji międzysojuszniczej w Gdańsku, b. posła i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej przy rządzie Rzeszy Niemieckiej.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W sobotę, dn. 29 b. m. o godz. 6 wieczorem, Warecka 7, posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

BACZNOŚĆ! SKARBNICY I SEKRETARZE DZIELNIC P. P. S. W sobotę, dn. 29 b. m. o godz. 6-tej wieczorem Konferencja Skarbników i Sekretarzy dzielnic wraz z członkami Wydziału finansowego O. K. R-u tow. tow. Baryką i Odrobiną.

Koło Gastronomiczno - Hotelowe przy Dzielnicy Śródmiejskiej P. P. S. W sobotę dnia 29 b. m., godz. 5 i pół Warecka 7 II piętro, Zebranie Koła z referatami na tematy: 1) Taktyka parlamentarna Z. P. P. S., 2) 1 maj, 3) Ustawodawstwo socjalne— ref. wygłosi tow. poseł Dubois Stan.

RUCH KOBIECY

KONFERENCJA KOBIET.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. Zawiadamia, że w niedzielę 30 b. m. o godz. 3 po poł. w sali Robotników Miejskich, Warecka 7, II piętro Konferencja Towarzyszek, zorganizowanych w Partji. Porządek obrad: 1) Sprawy organizacyjne, 2) **Kobieta w ruchu spółdzielczym tow. Jan Żerkowski,** 3) **Projekt nowelizacji ustawy anti - alkoholowej** — ref. tow. Weychert - Szymanowska, 4) **Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie przerwania ciąży** — tow. dr. Budzińska - Tylicka, 5) **Prasa i wydawnictwa,** 6) **1 Maja i „Dzień Kobiet",** 7) **Wolne wnioski.**

Warszawski Wydział Kobiecy. W sobotę o godz. 5. 30 p. p. Marszałkowska 74 m. 11 posiedzenie Zarządu Wydziału Kobiecego.

Zebranie Sekcji Opieki Społecznej R. T. S. S. odbędzie się dnia 29 marca przy ul. Wilczej Nr. 10 m. 3 o godz. 8-ej wiecz. Obecność członków sekcji konieczna.

RUCH ZAWODOWY

Związek Prac. Komun. i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Zawiadamiamy pracowników zatrudnionych w Wydziale szpitalnictwa i Opieki Społecznej Magistratu m. Warszawy, że w dniu 1 kwietnia r. b. t. j. wtorek, o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, II p. odbędzie się **Nadzwyczajne Walne zebranie wyżej wymienionych pracowników.**

Koło Polityczne Pracowników Miejskich oddz. II. Ogólne zebranie członków Koła dn. 31/III. r. b. (poniedziałek) o godz. 7 w., w lokalu Warecka 7 II p.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KONFERENCJA MIĘDZYKOŁOWA.

W niedzielę, dnia 30 marca b. r. o godzinie 10 rano, w sali przy ul. Długiej Nr. 19 odbędzie się

Konferencja Międzykołowa Warsz. Organizacji Młodzieży T. U. R.

Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi. Obecność wszystkich członków Zarządów Kół i R. D. S-ów, członków Egzekutywy i Komitetu Wykonawczego oraz Kierowników Sekcyj— obowiązkowa.

Komisja dochodów niestałych Warsz. Org. Młodzieży T. U. R. odbędzie zebranie, w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Koło im. M. Mireckiego. W sobotę, o g. 6 m. 30 wiecz., w lokalu przy ul. Grzybowskiej Nr. 57, walne zebranie kadencyjne członków koła.

Zebranie Referatu Harcerskiego K. C. Org. Mł. T. U. R. odbędzie się w sobotę o godz. 7, Warecka 7.

Koło im. L. Misiołka. Dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. Dzielna Nr. 95 **przedstawienie teatralne** „Świeczka zgasła" Al. Fredry i „Marcowy kawaler" Blizińskiego. Bilety w cenie 1 zł. przy wejściu.

Ruch kult.-oświatowy

Warsz. Oddz. T. U. R. i Tow. Klubów Kobiet Prac. urządza w środę, 2 kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) zbiorowy odczyt p. t. **Alkoholizm.** Referaty wygłoszą: tow. sen. dr. St. **Kopciński** — Alkoholizm a prawo; tow. **Wł. Weyhert - Szymanowska:** Alkoholizm a demokracja; dr. **Zofja Rosenblum:** Alkoholizm a wychowanie.

Bilety po 1 zł. i 50 gr. do nabycia w **Księgarni Robotniczej** (Warecka 9), w **Administracji „Robotnika"** (Warecka 7), w dzień odczytu, od godz. 6 wiecz. — przy wejściu.

Kurs T. U. R. dla kobiet. Dziś w sobotę, o godz. 7-ej w. (Marszałkowska Nr. 74 m. 11) wykład tow. radnej **Stanisławy Woszczyńskiej** „Istota samorządu". W niedzielę dn. 30 b. m. wykład ob. **Turowiczówny** „Dykcja", godz. 1-sza.

WYJAŚNIENIE

Notatka nasza z dn. 27 bm., mówiąca o strajku konfidentów, dotyczy konfidentów straży pogranicznej a nie policji.

Wiadomości z całego kraju

WOLBROM

BEBESOWSKI TEROR SPOTYKA SIĘ Z ODPRAWĄ OGÓŁU ROBOTNIKÓW

Dyrekcja Fabryki Gumy w Wolbromiu chcąc rozbić organizację zawodową tamtejszych robotników, sprowadziła z Olkusza 4 agitatorów bebesowskich, którzy podczas pracy zupełnie swobodnie chodzili po całej fabryce, agitując za bebesowską organizacją i rozdając odezwy i ulotki. Z początku robotnicy znosili spokojnie ten stan rzeczy, ale gdy rozzuchwaleni bebesowscy agitatorzy zaczęli odgrażać się, że „porżną nożami i wystrzelają tych którzy nie przystąpią do organizacji B. B. S." — robotnicy, wyprowadzili tych „panów" za bramę fabryki.

Zewezwany przez Dyrekcję fabryki Inspektor Pracy stanął na stanowisku, że wyprowadzeni robotnicy muszą na nowo pracować i że ogół robotników dopuścił się na nich „zbrodni" ;nie zwrócił najmniejszej uwagi na to, że ci wyprowadzeni ustawicznemi groźbami uniemożliwiali ogółowi spokojną pracę.

Próba ponownego wprowadzenia bebesowskich agitatorów do fabryki spotkała się z protestem wszystkich robotników do tego stopnia, że porzucili oni pracę, oświadczając, że nie mogą pracować pod stałą groźbą bojówkarzy.

Wtedy, gdy wobec solidarności robotników okazała się niedostateczną pomoc p. Inspektora — dyrekcja zawezwała całą policję wolbromską, która też natychmiast rozpoczęła „urzędowanie" od aresztowania szeregu zupełnie spokojnych i niewinnych robotników. Podstawy do aresztowania nie było tak dalece, że gdy do policji zwrócił się przybyły na miejsce sekretarz Związku, tow. **Matula,** oświadczono mu, że „nikt z robotników nie był aresztowany ani przytrzymany, a policja sprowadziła strajkujących na posterunek jedynie dla spisania protokółu, co, z powodu formalności, nieco zadługo się przeciągnęło".

Spisywanie tego „protokółu" trwało od wieczora do 10 rano do dnia następnego i odbywało się w sposób rzeczywiście charakterystyczny. Robotnika **Madeja** st. post. **Sawczyński** uderzył w twarz obrzucając go ostatniemi wyzwiskami, a drugi posterunkowy **Kowalik** uderzył go rewolwerem w twarz, wołając jak „się nie przyznasz do winy to ci pięć kul w łeb wsadzę". Drugiego robotnika **Zabczyńskiego** podpici policjanci poturbowali za to, że miał urwany róg od wezwania policyjnego i grozili mu więzieniem, batami, a nawet szubienicą.

Lecz ani policja, ani Inspekcja Pracy nie steroryzują robotników; nie poddadzą się oni agitacji BBS'owskiej i nie pójdą na lep jej szkodliwych frazesów. Wszystkie dokonywane gwałty cementują tylko coraz bardziej solidarność i siłę klasy robotniczej.

NOWOGRÓDEK

JAK WŁADZE ZBIERAJĄ CZYTELNIKÓW I PIENIĄDZE NA PRASĘ SANACYJNĄ

Istne orgje uprawiają władze administracyjne w popieraniu prasy sanacyjnej. Na terenie woj. Nowogródzkiego np. istnieje dziennik p. t. „Życie Nowogródzkie", zamieszczające w organie swoim wypociny mężów „sanacji", referentów bezpieczeństwa publicznego. W organie tym są wiadomości o wyjazdach, przyjazdach i wszelkich ruchach różnych dygnitarzy, począwszy od wojewody, skończywszy na osobie policjanta czy sołtysa; ponadto są sprawozdania „działaczy" (oczywiście płatnych) sprawozdania BB., no — i na tem koniec.

Władze we wszelki możliwy sposób starają się „nakłonić" do prenumeraty powyższego piśmidła ludzi i instytucje na które posiadają jakikolwiek wpływ. **„Zaleca" się to magistratom, gminom, sekretarzom, wójtom, sołtysom.**

Jesteśmy w posiadaniu dowodu, że Starosta polecił sołtysom ściągać należność za powyższą gazetę z gromady wsi, zaś sołtysom prenumeratę ściągały gminy z ich uposażenia miesięcznego, które wynosi 10 zł. mies., co nawet wywołało sprzeciw sołtysów, wystosowany do pana starosty na piśmie.

W mieście **Baranowiczach** referent bezpieczeństwa Starostwa zorganizował kolportaż owego pisma. Kolporterzy otrzymują numer za 5 gr., sprzedają go za 15 gr. i, mimo to, interes nie idzie. Macherem od kolportażu jest p. Karaś, referent bezpieczeństwa, zasłużony „działacz" sanacji. Co prawda, pan Premjer Bartel twierdził, że urzędnik nie powinien mieć czasu na zajmowanie się służeniu partji, bo płacą mu pensję za co innego.

W jaki sprytny sposób uzyskuje się subsydja dla prasy sanacyjnej, świadczy fakt, że tenże p. **Karaś,** przedstawicielowi jednego ze Związków zaproponował by tenże w podaniu do Starostwa o udzielenie pewnej koncesji dochodowej zadeklarował, że Związek ofiaruje procent od zysku na rzecz prasy „społeczno - gospodarczej", a wówczas koncesję, której poprzednio odmówiono, uzyska! Oto z jakich źródeł prasa sanacyjna czerpie „dochody", bo, w każdym razie, nie ze sprzedaży gazet.

Oczekujemy spełnienia przyrzeczenia Pana Premjera danego na Komisji Budżetowej Sejmu, że urzędnicy, winni podobnych nadużyć, poniosą karę.

POZNAŃ

KONFISKATA

Miejski urząd policyjny w Poznaniu dokonał zajęcia „Kurjera Poznańskiego" wydania wieczornego z dnia 27 b. m. z powodu zamieszczonego tam artykułu p. t. „Wielbiciel Piłsudskiego do niedawna — o obecnej jego działalności; głos senatora Wiktora Kulerskiego, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej".

SOSNOWIEC

WYPADEK KOLEJOWY

Wczoraj o godz. 8-ej rano na moście Szopienickim wskutek złego nastawienia zwrotnicy zderzyły się dwa pociągi towarowe, przyczem lokomotywa oraz dwa wagony zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą około 18 tysięcy złotych.

ŚWIĘCIANY

WYBUCH POCISKU

3 OSOBY RANNE.

W Duksztach w składzie firmy „Zelmet", podczas przeładowywania starych łusek od pocisków armatnich, nastąpił wybuch jednego z pocisków, w którym ne dnie znajdował się materjał wybuchowy. Skutkiem wybuchu, dwie osoby zociały ciężko ranione, jedna kontuzjowana dnie znajdował się materjał wybuchowówego. Wszystkie szyby w pobliżu, w liczbie 42, wyleciały w powietrze. Rannych odwieziono specjalnym pociągiem do szpitala w Wilnie.

Firma „Zelmet", posiadająca centralę w Wilnie, upoważniona jest do zbierania materjału o charakterze demobilizacyjno-wojskowym. (PAT).

Z SĄDÓW

UNIEWINNIENIE SUPERINTENDENTA KOŚCIOŁA EWANGELICKO REFORMOWANEGO W WILNIE

Wczoraj Sąd Najwyższy rozpatrywał głośną sprawę księdza **Michała Jastrzębskiego,** superintendenta kościoła ewangelicko - reformowanego w Wilnie, skazanego przez Sąd Okręgowy a następnie przez sąd apelacyjny w Wilnie za udzielenie ślubu w kościele ewangelickim księdzu katolickiemu **Choraszuchowi** i wystawienie mu metryki ślubu, w której nie było zaznaczone, że nowożeniec jest księdzem.

Sąd Najwyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Wilnie uchylił i sprawę umorzył.

Bronił adw. **Szyszkowski.**

W jednym z najbliższych numerów podamy obszerniejsze sprawozdanie z procesu.

SZCZEGÓŁY POBICIA POSTERUNKOWEGO PRZEZ PRZODOWNIKÓW

Szczegóły pobicia posterunkowego 14-go komis. Marjana Żaja — przez 2-ch przod. I komis. Czerepińskiego i Pogorzałka — o czem wczoraj pisał „Robotnik" — są tak charakterystyczne, że trudno je przemilczeć. Post. Żaja — jak się obecnie dowiadujemy — był w „Dziekance" w towarzystwie siostry swej Marji **Bińkowskiej** (Nowy Świat 16) i szwagra jej, Czesława **Frąckiewicza** (Wołomin). — W czasie zatargu o wygórowany rachunek właścicielka restauracji kopnęła post. **Żaję**, poczem spoliczkowali go przod. Czerepiński i Pogorzałek. — W czasie dalszego zajścia znieważony publicznie w mundurze post. **Ż.** chciał udać się pieszo do I komis., lecz awanturniczy przodownicy przemocą wepchnęli swą ofiarę do auta, rwąc w kilku miejscach płaszcz. W drodze do komis. **Pogorzałek** klęczał na brzuchu **Ż.**, zaś **Czerepiński** bił pięściami i kopał. — Gdy **Frąckiewicz** wskoczył na stopień auta, chcąc bronić napadniętego, wtedy **Czerepiński** wyjął rewolwer i krzyknął: „Zejdź zaraz, bo strzelę w łeb". Wtedy F. wraz ze szwagierką wsiadł do drugiego samochodu. — W lokalu komisarjatu **Czerepiński** w dalszym ciągu zaczął znęcać się nad post. Żają, którego uprzednio rozbroił. Po upływie 15 — 20 minut **C.** wezwał **Ż.** do osobnego pokoju mówiąc: „Niech pan zgodzi się na polubowne załatwienie sprawy, a ja za krzywdę panu zapłacę". Ponieważ poturbowany nie chciał o tem nawet słyszeć, wów za rozwścieczony **C.** rozpoczął nową serję znęcania się nad posterunkowym, bijąc go pięściami i kopiąc. Jęki usłyszał wywiadowca **Antczak**, który — widząc co się święci — wyjął rewolwer i — wycelowawszy lufę do Czerepińskiego — krzyknął: „Stój, bo cię zastrzelę"!

Zdecydowane wystąpienie wywiadowcy zmusiło wreszcie C. do uspokojenia się. — Przybyły wkrótce dyżurny oficer, **Jerzy Konnes** polecił niezwłocznie rozbroić przod. **Czerepińskiego** i **Pogorzałka**, zaś post. **Żaja** otrzymał broń i pas. — Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu **Żaji** udzielił dr. Bernard **Moszkowicz** (Radzymińska 32), stwierdzając ogólne potłuczenie, a szczególnie brzucha i dolnej jego części oraz naruszenie 2-h zębów. — Zaznaczyć należy, że **Żaja** służy w policji już od 1915 r., nigdy nie był karany, ani nie dostał nagany. — W I komis. pełnił służbę przez 7 lat.

ZBROJNY NAPAD BANDYTÓW

5-ciu uzbrojonych w rewolwery lub karabiny bandytów dokonało napadu na kantor przemysłu leśnego Leopolda Bermana we wsi Wygonoszczy (gm. Telechańska, pow. Kosów poleski). Po rozbiciu biurka, zrobowali 1000 zł. gotówką, rewolwer z 2-ma magazynami, teczkę, lampkę elektryczną, maszynkę do golenia i różne drobiazgi. W czasie, gdy bandyci szykowali się do odwrotu, przed kantorem zebrał się tłum złożony z robotników lub sąsiadów. Bandyci, torując sobie drogę, dali 4 strzały i uciekli w kierunku pow. Łuninieckiego. Zarządzony pościg nie dał pożądanego wyniku.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na rogu ul. Solnej i Elektoralnej wypadła z tramwaju 17-letnia Sura Silberstamówna, sklepowa (Solna 3), doznając potłuczenia rąk i nóg.

POŻAR W TARTAKU

Przy ul. Bema 45, Stanisław Walczak, maszynowy w tartaku posadzkarni tow. handlowo - przemysłowego „Tarpos" zauważył nagle kłęby dymu wydobywające się z pod podłogi, gdzie był silnik elektryczny.

Wkrótce potem ukazały się płomienie. Na alarm Walczaka nadbiegło kilkunastu robotników, którzy rzucili się na ratunek z gaśnicami „Mira". Jednocześnie przybył i mirowski oddział straży ogniowej, który pożar w zarodku ugasił, sprawdzając również czy nie grozi dalsze niebezpieczeństwo.

Jak się okazało powodem pożaru było zagrzanie się łożyska w silniku, od czego zapaliła się oliwa, pył drzewny, a następnie podłoga, pasy skórzane, transmisyjne, deszczółki przygotowane na posadzkę i wreszcie silnik 45 HP. Firma oblicza straty na 15.000 zł., które pokryje asekuracja. Fabryka, mimo pożaru czynna jest bez przerwy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

18-letnia Aleksandra Cybulska, służąca, targnęła się na życie, napiwszy się spirytusu denaturowanego, przy ul. Marszałkowskiej 113. Po przepłukaniu żołądka desperatka pozostała na leczeniu w domu.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dziś odbędą się w Warszawie imprezy następujące:

Boisko Skry godz. 12 Zar — Gwiazda III, godz. 13.30 Makabi II — Znicz II, godz. 15.30 Makabi — Znicz (mistrzostwo klasy A).

Boisko Legji godz. 13.30 — Warszawianka II — Gwiazda II, godz. 15.30 Warszawianka Ib—Gwiazda (mistrzostwo klasy A).

Boisko AZS godz. 13.30 Hakoah II — Samson II, g. 15.30 Hakoah — Samson.

Ośrodek wf godz. 17.30 pierwszy dzień eliminacyjnych zawodów szermierczych przy udziale najlepszych zawodników polskich.

O godz. 20 mecz bokserski Makabi — Ośrodek wf. W skład drużyny ośrodka wf. wchodzą przeważnie zawodnicy Warszawianki.

Lokal YMCA godz. 18 półfinały pingpongowych mistrzostw Warszawy.

Lokal Barkochby godz. 18 mecz pingpongowy Barkochba — Czarni.

ROBOTNICZY OŚRODEK WYCH. FIZYCZNEGO DLA KOBIET

W niedzielę dnia 30 marca rozpoczyna swą działalność Ośrodek Wychowania Fizycznego dla kobiet.

Kluby chcące skorzystać z ćwiczeń winny się zgłosić w niedzielę o godz. 12 na boisku Raua w Ogrodzie Saskim do komendantek Ośrodka tow. tow. Żurkówny i Golanówny.

DROBNE WIADOMOŚCI Z WIELKIEGO ŚWIATA

Bokserzy berlińscy w stolicy.

W czasie Wielkiejnocy bawić będzie w Polsce kombinowana drużyna pięściarzy berlińskich, która rozegra 20. IV. mecz z Łodzią, a 21. IV. mecz z Warszawą.

Warszawscy bokserzy na mistrzostwach Polski.

Na bokserskie mistrzostwa Polski, które odbędą się 5 i 6 kwietnia w Poznaniu Warszawa wysyła bardzo liczną drużynę, gdyż obstawia wszystkie wagi. Wyznaczono także kilku zastępców. Pojadą: Kaźmierski, Wrzosek, Działowski, Głowacki, Strzelecki, Kubiski, Mizerski, Gruszka, Urkiewicz, Staniszewski, Pankiewicz, Wolski, Wysocki i Garbarz.

Nagroda Min. Spr. Zagr. dla piłkarzy.

Ministerjum Spraw Zagranicznych ufundowało specjalną nagrodę przechodnią dla spotkań międzynarodowych polskich klubów piłkarskich. Mecze obliczane będą na punkty i zdobycie nagrody zadecydowane będzie po 4 latach.

Tydzień sportu polskiego w Gdańsku.

Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku organizuje wielki tydzień sportu polskiego, na program którego złożą się: spływ wioślarski, zawody lekkoatletyczne, wyścigi motocyklowe, bieg przez Gdańsk i zawody hippiczne.

Bieg na przełaj 7 narodów.

W biegu na przełaj 7 narodów w Londynie wygrał Evenson (Anglja) 16 km—53—59 przed Sutherlandem (Szkocja) 53:50, Dregues (Francja) 54:14. Drużynowo wygrała Anglja 31 p. 2) Francja 80 p., 3) Szkocja 110 p., 4) Belgja 198 p. 5) Irlandja 203 p., 6) Walja 223 p., 7) Hiszpanja.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

Związek robotników przemysłu skórzanego i pokrewnych zawodów w Polsce (Oddział Warszawa II), Warecka 7, II piętro, rozporządza szeregiem wolnych posad dla ręcznych szewców z działu hurtowego.

Poszukujący pracy winni się zgłaszać do Sekretarjatu Związku, Warecka 7, II piętro w godzinach od 7 do 8 wiecz.

Od czerwca lub lipca na przeciąg trzech miesięcy potrzebny na wieś — rodowity Niemiec — student lub uczeń z 2 ostatnich klas gimnazjum — dla konwersacji. Zgłaszający musi posiadać własny rower. Okolica zdrowa, lesista.

Wynagrodzenie — całodzienne utrzymanie oraz 50 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia z życiorysem kierować: Skarżysko — firma Singer — Radecki dla N. W.

Co słychać w Warszawie?

NIECO POGODNIEJ.

W dniu dzisiejszym przewidywane: Przejściowe polepszenie się stanu pogody, zachmurzenie malejące, przymrozki nocne przy cichy lub stałych wiatrach miejscowych, lecz dniem na zachodzie większe ocieplenie i ponowny wzrost zachmurzenia.

KOSZTY UTRZYMANIA.

Posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwóch miesięcy t. j. w lutym w porównaniu ze styczniem i w marcu w porównaniu z lutym, odbędzie się w Głównym Urzędzie Statystycznym w piątek, 4 kwietnia o godz. 1 pp.

BRAK KREDYTÓW BUDOWLANYCH.

Biuro Komitetu Rozbudowy m. Warszawy komunikuje, iż wobec braku kredytów na budowle nowowznoszone, składanie podań o przyznanie kredytów na budowle tego typu — jest bezcelowe.

REJESTRACJA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

W dniach od 1 do 15 kwietnia z wyjątkiem niedziel, odbywać się będzie w dziale Ruchu Kołowego Wydz. Przemysłowego przy ul. Bednarskiej 4 rejestracja dorożek samochodowych na r. 1930. W godzinach od 9 do 13 i od 17 do 21 rejestrowanych będzie codziennie po 100 dorożek, czyli razem 200 wedle kolejności numerów bocznych na dorożkach samochodowych.

LUSTRACJA PIEKARŃ WARSZAWSKICH.

Wojewódzka komisja do badania mąki i chleba w Warszawie kontynuuje wznowioną niedawno lustrację piekarń warszawskich. Ostatnio komisja zakwalifikowała do niezwłocznego zamknięcia piekarnie: chlebową Izraela Tajtelbauma (Chmielna 122) i chlebowo - cukierniczą Mustafa - Kirim - Zade (Chmielna Nr. 41) wobec stwierdzenia niezwykle antysanitarnego ich stanu. W kilku innych piekarniach nakazano usunięcie stwierdzonych uchybień pod groźbą ich zamknięcia.

GRUŹLICA WŚRÓD STUDENTÓW WARSZAWSKICH.

Komisja zdrowia Centrali akademickich Bratnich Pomocy zwróciła się do magistratu z prośbą o przyznanie funduszów na opłacanie dwóch miejsc w sanatorjum miejskiem w Otwocku dla niezamożnych mieszkańców domów akademickich w Warszawie. Warunki studjów akademickich, wraz z powszechnie znanym brakiem funduszów na odpowiednie utrzymanie, sprzyjają specjalnie szerzeniu się gruźlicy śród młodzieży akademickiej. Według przeprowadzonych w r. ub. badań, 20 proc. mieszkańców wspomnianych domów dotkniętych jest gruźlicą, w tem 6 proc. gruźlicą otwartą. Komisja zdrowia nie jest w stanie finansować kuracji wszystkich niezamożnych akademików, posiadanie więc dwóch bezpłatnych miejsc byłoby dla niej wielką pomocą.

Zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu uchwalił zawiadomić Centralę, że sprawy tego rodzauj muszą być traktowane indywidualnie.

ZEGARY.

WWarszawie rozlegają się powszechne skargi na złe funkcjonowanie zegarów, które służyć mają ku wygodzie publicznej, często jednak stają się udręką z powodu złego ich regulowania. W/g wydanego w swoim czasie zarządzenia władz, zegary publiczne winny być regulowane w/g czasu środkowo - europejskiego, wskaźnikiem zaś dla wszystkich jest zegar obserwatorjum astronomicznego, na mieście tymczasem, na zegarach publicznych widoczne są różnice czasu, co przypisać należy niedbalstwu tych, którzy zegary mają w swojej pieczy. Na sprawne funkcjonowanie zegarów zwróciła również uwagę dyrekcja tramwajów miejskich, zalecając codzienne sprawdzanie i regulowanie zegarów w tramwajach.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zarząd Stołecznego Związku Lokatorów i Sublokatorów zawiadamia, że lokal Związku, został przeniesiony z ul. Chmielnej Nr. 12 na ul. Chmielną Nr. 21 m. 3, od frontu piętro pierwsze; czynny od godziny 11 do godziny 5 p. p.

Odczyt. Dnia 30 marca r. b. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się odczyt prof. W. Sterlinga p. t. „Zagadnienie starości i jej zwalczanie" z cyklu bezpłatnych wykładów **Collegium - Publicum** — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (w lokalu W. W. P., Śniadeckich 8, III piętro).

Z Tow. Ekonomistów. W poniedziałek dnia 31 marca r. b. o godz. 6 min. 15 wiecz. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego przy ulicy Krak. Przedm. 32 odbędzie się zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomistów na którem p. Władysław Studnicki wygłosi odczyt p. t. „Porozumienie gospodarcze środkowo-europejskie".

Zjazd Leśników. Dziś rozpoczyna w Warszawie (Sienna 16) dwudniowe obrady nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Leśników Rzeczypospolitej Polskiej.

W niedzielę, dn. 30 marca o godz. 12 w południe wyświetlony zostanie w kinie „Splendid" — Senatorska 29 — sławny film p. t. „Śpiewak Jazzbandu" z Al. Jolsonem w roli tytułowej.

Bilety po nadzwyczaj niskich cenach do nabycia w szkole powszechnej, Dzika 6, od godz. 2 popoł. do 10 wieczór, zaś w niedzielę w kasie kina od godz. 10 rano.

Czysty dochód przeznaczony na kolonje letnie dla dzieci szkoły powsz. — Dzika 6.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej (Czerwonego Krzyża 20, pokój 61, tel. 332-88) wydaje bilety zniżkowe przedstawicielom Związków i delegatom.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.58 — 12,05 Sygnał czasu. 12.05 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikaty. 15.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska a Kozaczyzna" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 15,20 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. Konrad Górski. 15.45 Kącik artystyczny L. S. G. Występ p. Kseni Grey. 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Skrzynka pocztowa dla dzieci". Baśń fantastyczna pióra Ewy Zarembiny „Jaś i Marysia na dnie Bałtyku". 18.45 Rozmaitości. Występ p. Juljana Krzewińskiego. 19,10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków. 19,25 — 19,40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19,50 Komunikaty. 19.58 — 20,00 Sygnał czasu. 20,00 kpt. Fularski: „Konno przez stepy Paragwaju". 20.15 Recital śpiewaczy Svena Nilsona. 20,50 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22,00 Wł. Skoraczewski — feljeton p. t. „Filiżanka herbaty". 22,15 Komunikaty. 22,25 „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. 22,35 Komunikaty P. A. T. 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna.

JUTRO.

9.00 Losowanie nagród radjowego Konkursu Sportowego. — 10.15 Nabożeństwo z katedry Poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu. — 12.10 — 14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji warsz., organizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją koncertów symfonicznych. — 14.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich" — wygł. p. Marja Karczewska. — 14.20 Fr. Suppe: Uwertura „Chłop i poeta" (płyta gramofonowa). — 14.30 „Oziminy wiosną" — wygł. inż. Wacław Niwiński. — 14.50 a) X. Scharwenka: Taniec polski b) E. Grieg: Taniec karzełków (płyta gramofonowa). — 15.00 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. — 15.20 — 16.00 Koncert. — 16.00 „Siedem cudów świata starożytnego, a cuda nowożytne", odczyt wygł. inż. Eug. Porębski. — 16.20 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40 „Przechadzki artystyczne po Warszawie.. — wygł. dr. M. Henzel.— 16.55 — 17.15 Płyty gramofonowe. — 17.15 „Jak Sienkiewicz pisał „Krzyżaków" — opowie dr. Adam Bułakowski. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji.—19.00 Rozmaitości. Występ p. Wł. Waltera.—19,25 Feljeton: Tad. Boruta - Spiechowicz „Wielki Krąg". — 19.40 Wiadomości bieżące. — 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert solistów: wykonawcy Marja Wiłkomirska (fort.) i Kaz. Wiłkomirski (wiolonczela). — 21.05 Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. Zb. Dymka. — 21.45 Słuchowisko z Wilna. — 22.15 Komunikaty. — 22.25 „Ostatnia fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. — 22.35 Komunikaty PAT-a. — 23.00 — 2400 Muzyka taneczna z „Oazy".

SCHACHT W KARYKATURZE NIEMIECKIEJ



B. dyktator finansowy Niemiec, dyrektor Banku Rzeszy Schacht — jak doniosły depesze — obejmuje stanowisko doradcy finansowego rządu tureckiego.

Na karykaturze Schacht w roli Turka.

KTO NIE BYŁ JESZCZE NA „TURANDOT" W „ATENEUM", NIECH SPIESZY, GDYŻ JEST TO NAJLEPSZA SZTUKA Z WYSTAWIANYCH OBECNIE W WARSZAWIE.

Bilety zniżkowe są do nabycia u Sekretarzy ZWIĄZKÓW, NA DZIELNICACH i u DELEGATÓW.

„Turandot"-Księżniczka chińska"





TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Carmen"

Narodowy
o 8 w. „Don Juan"

Nowy
o 8 w. „Kochankowie z Werony"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

Teatr „Ateneum" ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie „Turandot".

Wielki dziś „Carmen". W niedzielę wieczór „Faust".

Teatr Narodowy. Dziś, i jutro ostatnie dwa razy „Don Juan".

W niedzielę o 3½ popoł. „Bal w obłokach".

Nowy. Dziś „Kochankowie z Werony".

Teatr Letni. Codziennie „Maman do wzięcia".

W niedzielę o 4 popoł. „Mąż naszej panienki".

Teatr Polski. Dziś „Dom kobiet".

Teatr Mały. Codziennie „Związek niedobrany".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Wilki w nocy".

Qui Pro Quo. Dziś wielka aktualno-polityczna rewja p. t. „Maj za pasem".

Teatr „Morskie Oko". Dziś „Gwiazdy Warszawy".

Operetka Warszawska. Codziennie „Mężowie na urlopie".

„Wesoły Wieczór" — „Pod Mesalką". Chłodna 49. Codziennie rewja „Pod Messalką".

Momus, Senatorska 29. Dziś „Warszawa — Paryż".

Teatr „Mignon". Dziś premjera nowej rewji p. t. „Dziś w Mignon wesoło".

Jubileusz A. Sielskiego. W niedzielę dn. 6 IV. o godz. 12 w poł. w sali Coloseum, odbędzie się uroczysty Poranek, w celu uczczenia 25-letniej pracy dyrygenta Orkiestry Reprezentacyjnej P. P.

Występ Balcerkiewiczówny w Filharmonji odbędzie się w niedzielę o godz. 3-ej po południu.

Poranek muzyczny w „Ateneum". Dnia 30 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się poranek muzyczny w teatrze „Ateneum", przy ul. Czerwonego Krzyża 20, z udziałem p Arndtowej i Jana Jakowskiego (fortepian i skrzypce), p. Janusza Tomasika (deklamacja) i p. Ludwiki Korab - Bienieckiej (śpiew). Akompanjament objął p. Leon Przyżecki.

Z Filharmonji. Niedzielny poranek wypełnia utwory Ryszarda Wagnera i Ryszarda Straussa, w tej liczbie arje z oper Wagnera i pieśni Straussa w wykonaniu artystki opery p. Adeliny Czapskiej. Dyrygować będzie p. Zbigniew Dymmek.

Komitet Pomocy Bezdomnym Dzieciom urządza dnia 30-go marca 1930 roku w kinie „Palace" o godzinie 12-ej w poł. „Koncert Międzyszkolny". Udział w wykonaniu biorą uczenice i uczniowie warszawskich szkół średnich. Bilety przy wejściu.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.904, dolary 8.89, kabel New-York w obrotach prywatnych 8.918. Dewizy europejskie uległy dalszemu osłabieniu. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.51, za dewizy Berlin 212.86. Na rynku prywatnym dolary 8.89, ruble złote 4.70½, czerwońce sowieckie 1.50 dolarów.



Sceny z wystawionej obecnie w teatrze „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20) baśni Gozziego „Turandot".

DZIEWIĘCIOKROTNY MORDERCA



23-letnia marynarz Jakób Baker, aresztowany na samotnej farmie w pobliżu Detroit (St. Zjednoczone). który truł strychniną swe ofiary z motywów sadystycznych. O zbrodniach jego doniosła policji porzucona przez niego kochanka.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Wczoraj w dwudziestym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji klasowej, padły wygrane na numery następujące:

zł. 75,000 na Nr. 75412.

po zł. 15,000 na N-ry 58057 156520 162954

po zł. 10,000 na N-ry 71842 91488.

po zł. 5,000 na N-ry 8805 165169.

po zł. 3,000 na N-ry 23103 77836 167132.

po zł. 2,000 na N-ry 37117 105599 128956 138912 179271 181915 191803 197668 209072.

po zł. 1,000 na N-ry 3499 6171 6190 20161 27472 32974 38994 55093 80718 104517 106076 127665 127851 135811 141855 169783 173344 175005 202783 204233.

po zł. 600 na N-ry 2476 3043 5326 11653 27238 36101 38319 38922 39230 44252 55899 61612 75383 76088 82630 83896 103412 112748 117580 122044 130316 134253 138282 139744 153541 154764 163339 164751 167768 173992 178636 181111 181861 183567 190662 196738 200577 201822 201882.

Czasopisma nadesłane

„Muzyka" Nr. 3 obejmuje artykuły: St. Niewiadomskiego, M. Sembrich - Kochańskiej, M. Glińskiego, E. Goossens, R. Perutza i — prócz zwykłych dodatków i kroniki — wspomnienia Al. Michałowskiego o Józefie Śliwińskim.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Ze sceny i estrady

Czeska orkiestra akademicka. — „Rigoletto" z Adą Sari.

Dzisiejsza muzyka sama sobie nie wystarcza ;potrzebuje koniecznie domieszek obcych, niemuzycznych, czerpanych bądź ze sztuk innych, bądź nawet z życia codziennego, które zresztą przeważnie z harmonją muzyczną ani rusz pogodzić się nie chce. Na jednym z ostatnich najpoważniejszych koncertów symfonicznych w Paryżu w teatrze Sary Bernhardt wykonano „Fantazję gastronomiczną" A. Bolsene'a. Utwór ilustruje poszczególne dania obiadu, a więc przekąski, zupę, majonez, lody i t. p. niewątpliwie apetyczne rzeczy, ale nie mające nic wspólnego z muzyką. Jednakże rozmiłowana w ekscentrycznościach publiczność dzisiejsza popiera chętnie podobne dziwolągi kompozytorskie.

U nas też na Wiener i Doucet, na pozbawionej wszelkiego zdrowego sensu operze „Rigoletto" (mówię o jego librecie) tłoczą się ludzie w sali, a jak przyjeżdża czeska orkiestra akademicka i pokazuje zasobny dorobek swej wyraźnie entuzjazmem dla muzyki podyktowanej pracy, to sala świeci takiemi pustkami, jak gdyby w stolicy nie było ani jednego studenta polskiego ani czeskiego, który się muzyką akademików praskich interesuje.

Ada Sari śpiewa Hildę ładnie, ale nieco już tremoluje i głos jej w porównaniu np. z Bandrowską traci na świeżości. Świetnym jej współpartnerem w roli Rigoletta był p. *Zygr. Zaleski.*

Orkiestrze akademików czeskich pod dyr. *Kozela,* mimo niektórych usterek w tempie, w ustosunkowaniu brzmień — należą się pochwały za muzykalność i opanowanie bogatego repertuaru. *H. D.*

Co wyświetlają kina?

Astra: „Czerwony błazen".
Apollo: „Białe piekło".
Atlantic: „Śpiewak jazzbandu".
Casino: Dziś premjera I-go polskiego filmu dźwiękowego „Moralność pani Dulskiej".
Capitol: „Papierowy kochanek".
Colosseum: „Dusze w niewoli" — Prusa.
Filharmonja: „Nędznicy" (wznowienie).
Hollywood: „Bezbronne dziewczę".
Miejski: „Młoda generacja".
Pan: „Władczyni miłości" z Gretą Garbo.
Pola Negri Palace: „Pieśniarz Paryża" film dźwiękowy z Maurice Chevalier.
Palace: „Pokusy Europy" z Symem.
Splendid: „Śpiewak jazzbandu"
Stylowy: „Serce na bruku".
Światowid: „Małżeństwo na złość".
Tęcza: „Kobiety nie do małżeństwa".
Wisła: „Sprzysiężenie trzech".
Wodewil: „Kobieta w płomieniach".
Znicz: „Miss Cavel" (O świcie).
Akropolis: „Nieboraczek" z Har. Lloydem.
Bajka: „Higjena seksualna".
Heljos: „Człowiek, który kręci".
Italja: „Prawdziwa miłość awanturnicy".
Kometa: „W tajdze Sybiru".
Lux: „Nie zdradzaj".
Mewa: „Wyspa rozkoszy".
Promień: „Więzień wyspy św. Heleny".
Riviera: „Ulica grzechu".
Stella: „Panienka z objektywem".
Świt: „Przy kominku".
Sokół: „Miłość kozaka".
Staromiejski: „Wiara zwycięża".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Z teatrów świetlnych

APOLLO — „BIAŁE PIEKŁO.

W „Apollo" znajduje się obecnie jeden z tych obrazów, który każdy zobaczyć powinien — prawdziwa rewelacja.

Pisaliśmy już o tym filmie po pokazie prasowym, dziś przypominamy o nim wszystkim tym, którzy kochają naturę, którzy kochają góry i sport. Zobaczyć ten film powinni wszyscy ci, których oczy zmęczone są szarzyzną życia, którzy marzą o szerszym oddechu, którzy tęsknią za słońcem. Zobaczyć winna ten obraz młodzież, która uczyć się musi miłości przyrody i piękna... i ci starzy, zmęczeni życiem, którzy daremnie, marzyli o ujrzeniu cudów natury przez cały, sterany pracą żywot...

Niech nie idą do „Apollo" ci, którzy szukają w kinie dreszczyków erotycznych, lub taniej sensacji... Tam tego nie znajdą... w obrazie tym niema nic taniego nic tandetnego, nic banalnego, jest wielkie, przeogromne piękno. *Ika.*

NOWE FRANCUSKIE 20 FRANKÓWKI





We Francji ukażą się niebawem w obiegu nowe 20-frankówki bite ze srebra.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.